

II kps 87/45

Protokół gminnego sądu

1
146
181

dnia 23 października 1951. r. a w sprawie sądu śledczego

II Rejonu Sądu Śledczego w Warszawie z siedzibą w Warszawie
u osobiście p.o. sądu śledczego w Warszawie

gminny sąd śledczy w Warszawie w charakterze in adha.
Po uprzedzeniu sądu o odpowiedzialności Karnej w sprawie

zwanym i o treści art 104 k.p.k. oraz o miejscu przysięgi
sądu odebrał od niego przysięgę na rozprawie art 109

k.p.k. poczem sądu śledczego złożył następującą
Świadczenie: Marjan Bielowicz

Wiek w. 19- VIII - 1911 r.
Świadczenie: Marjan i Wacław z Marchwickich

Miejsce zamieszkania: Warszawa, ul. Puławska 24 m. 18
Zajęcie: bez rozprawy z powodu choroby

Wykształcenie - wyższe - techniczne
Kwalifikacje: nie karany

Stanowisko dotychczas: ~~nie~~

W październiku 1943 r. zacząłem pracować w firmie
Schmidt i Mesterman, która miała biuro przy ul. Frascati m. 5.

Była to firma budowlana i ja tam byłem zatrudniony
jako technik. Roboty wykonywaliśmy na terenie ghetto
od okopów po pnie ul. Gzkiej aż do Drickiej. Będąc na tym

terenie miatem możliwość obserwacji obywateli na
rogu Gzkiej i Drickiej. Przed 1939 r. na budynkach tych było

wzajemnie wojenne. W dwa tygodnie od rozpoczęcia
pracy wraz z grupą robotników, w celu uspokojenia

trogi udalem sie na teren posesy na rogu Druzej i Jezaj,
 granice wstep tu byl wolny, wejcie nie zamurowane. Na
 podwoziu oznaczonym nr. 3 i 3 na planie stawozym
 zatoczniak do proboszczu pniestuchom swiatke Jozimy - Cestay
 Zelenowicy (swiatko obratno wymierzony plan) zobaczyli
 w miejscu oznaczonym na planie linia 12, dat swierc
 zasypany ziemia, dozwolte waloty sie rentui popalonych
 ludzkich ciat: koscien pinceli, koscien ciemni, drobne
 koscie i popioł, na swianoch muru byly nasklowidate
 przedstawiajace palmy, zaurki, tabele, ogrod. Na
 murze byly widoczne slady kul woltrej ilosci. Przed
 dotem witecznym na planie pod numerem 12,
 od strony wejcie znajdujacy sie na dnu wykopu do
 palecie utozone jak ciast. Od ciast przedoznaczonych 1 i
 2 przed 1939r. wstepem izde Leona Tryskiego i jego syna
 zdoje sie Tadewsa. Otzi oni obaj nalezieli do grupy
 robotnikow, ktorej zadaniem bylo palecie pocienieniu
 ciat pomordowanych. Od niego wyzomego Leona
 Tryskiego muru wiec nalezaly doborie szmerci przy ul.
 Jeziej rog Zamenkofs. Tryski naleziat do grupy 10-ciu
 osob, ktore pracowaly w dozwil. Tryski nie powiedziat i na
 podwoziu oznaczonym na planie nr. 3 i 4 ym
 zostato spalonych 3 tysia zydow, a w dolce oznaczonym
 nr. 12 na planie, zostato zasypani ciemnowie gnily
 zydowski; przy eshumacji ktora zorganizowal Czerwony Krzyz,
 w ktorej 2 lity data nawet byly dobrze konserwowane,
 jak nam widziatem, a stowace to tem i w ktorej te jazykowno
 chlowem o putacelnim z jozim i w tym fragmentem muru
 Marian Bielewicz.

Dokument 60W

~~Podobno parent~~ ~~byli~~ ~~gronem~~ ~~byli~~
 nieznani. Ale wiem od Tryskiego egreuncje żydów miały
 miejsce od kilkadziesiąt godzin do maja 1944r. wtedy Niemcy
 wyznaczyli żydów. W tym czasie egreuncje Polaków odbywały się
 przy ulicy Nowolipki 29. Pod koniec maja 1944r. po ostatniej
 egreuncji na Nowolipkach 25 Polaków, egreuncje Polaków
 przeniesiono do domu śmierci przy ul. Gęziej ścieżki Zamenhoffa,
 o ten wieś ~~szedł~~ od Tryskiego. Tryski został zabity przez
 Niemców wraz z całą grupą z nim pracującą w końcu maja 1944
 w chorze przy ul. Nowolipki 29. Po wyznaczeniu tej grupy żydów
 do paleniska ciat Niemcy wybrali grupę 15-u żydów z Tawiana.
 Żydzi ci byli ściśle izolowani i z nimi nie można było
 mieć żadnego kontaktu. I widziałem właśnie tę grupę i
 w końcu tego roku spotkałem dwóch żydów z tej grupy
 na ulicy Żelaznej w Warszawie. ^{od nich dowiedziałem się o tym że pod koniec kwietnia}
 dowiedziałem się o ich interesach z wyjątkiem grupy
 żydów. Starwie ich nie udało, i trudno by im było je
 ustalić. Kwestia obrotu śmierci interesowała się dla celów
 konspiracyjnych i sam widziałem grupę jako sekcję
 w ghecie i salochody z waginami wyjeżdżące z wagonami
 na Tawianę wyjeżdżały do domu śmierci ścieżki Gęziej i
 Zamenhoffa na podwórku oznaczonym nr. 2 na planie.
 To było w okresie 1943r. Mogłem się zorientować i chodzić
 o 2-ie podwórko ~~szedł~~ i znając teren i widziałem to by dym
 powstawał ze spalania wotek po egreuncji. Słosi Polaków
 rozdzielanych na podwórku oznaczonym nr. 2 na
 planie nie mogę określić, jednakże mniej więcej
 zorientowanym i egreuncje w chorze śmierci odbywały się
 2 razy w tygodniu. W tym czasie zupełnie nie było
 obrotu do tego miejsca. Na podwórku oznaczonym nr. 1

BI

Wydział Wojskowy Ministerstwa Obrony Narodowej. W dniu 10.10.1943 r.
 dziennik unieważniając postanowienie z dnia 10.10.1943 r. Przed wybudowaniem
 krematorium, w tym celu paleniska przy ul. Górczyńskiego nr. 45. i 25. Sam
 to widzieliśmy. Jaki był dalszy przebieg krematorium, tego
 nie wiemy. Krematorium stanowiło budynek parterowy
 do którego można było wjechać na jezdni 200 metrów.
 Na palenisku do którego wyjeżdżaliśmy, i w tym celu trasy
 przed wejściem Niemcy wykopali chłodem war-
 a i otworzyli frontem na północnym, ponieważ przy
 ekskumacji przeprowadzonej przez Łucyję Krzyż, widzieliśmy
 iż w tym miejscu ~~nie było paleniska~~. Łódź parcia tego frontu
 chłodem widzieliśmy wiosną 1943 r. w miejscu Stachu
 przy ul. Marchewki nr. 29, Odcytań.

Mieczysław Bielewicz
 "Kochanowski" 3 "na ul. Górczyńskiego"
 "Północ" ... "były" "stąd" "dawali"
 "Przebieg" ... "normatywny" "chłodem"
 "do pisania" "od" ... "pozytywny" "rozwinięty" "od" ... "w obrotach"
 "zobowiązany"

Marian Bielewicz

W. O. Słonie Janowem

1